

# Józef Lindmajer

---

## Uwagi o szkolnictwie w Sławnie od wprowadzenia reformacji do końca XVIII wieku

---

Słupskie Studia Historyczne 8, 81-92

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF LINDMAJER

PAP SŁUPSK

## UWAGI O SZKOLNICTWIE W SŁAWNIE OD WPROWADZENIA REFORMACJI DO KOŃCA XVIII WIEKU

### 1. Łacińska szkoła miejska

Rodowód sławieńskiej miejskiej szkoły łacińskiej sięga samych początków reformacji na Pomorzu. O funkcjonowaniu wcześniej w Sławnie jakiejś placówki szkolnej niższego stopnia (elementarnego) nie mamy dostatecznie udokumentowanych poświadczeń źródłowych. Pośrednie wzmianki uzasadniają stwierdzenie, że szkoła w tym mieście była z całą pewnością zanim w połowie lat trzydziestych XVI wieku nastąpił przełom religijny<sup>1</sup>. Jednoznacznie zaś wskazuje na to wymieniony, jako „stary”, odrębny murowany budynek szkolny, który od wprowadzenia reformacji, przez około 30 lat, służył także potrzebom nowej szkoły miejskiej wyższego stopnia, tzw. łacińskiej, mającej spełniać – zgodnie z zapisami nowego systemu oświatowego – podstawową rolę w przygotowaniu głównie synów mieszczańskich (obywatelskich) do studiów<sup>2</sup>.

Szkoła łacińska w Sławnie, jak i podobne tego typu i poziomu w wielu innych miastach obu księstw pomorskich (zwłaszcza w księstwie szczecińskim), powstała według założeń programu rozwoju szkolnictwa obozu protestanckiego, włączonego do luterkańskiej ordynacji kościelnej dla Pomorza z 1535 roku (*Pommersche Kirchenordnung*)<sup>3</sup> autorstwa Jana Bugenhagena.

---

<sup>1</sup> A. Mu s z y ń s k i, (w:) *Dzieje Sławna*. Praca zbiorowa pod red. J. Lindmajera, Sławno 1994, s. 126.

<sup>2</sup> O tym zagadnieniu, w kontekście planów i ustaleń reformatorskich zaakceptowanych przez dwór książęcy, B. W a c h o w i a k, *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych (1464-1648). Odrodzenie i upadek państwa pomorskiego*, (w:) *Historia Pomorza*. Oprac. zbior. pod red. G. Labudy. Tom II do roku 1815. Część I (1464/66 – 1648/57), Poznań 1976, s. 857-860.

<sup>3</sup> [W. H o f f m a n], *Von der mittelalterlichen Lateinschule zur modernen Volksschule in Schlawe*, (w:) *Heimat-Beilage der "Schlawer Zeitung"*. September 1931, s. 444.

Konkretnej daty otwarcia nowej szkoły sławieńskiej nie znamy. Wiedząc jednak, że w Sławnie – jak też, między innymi, w Słupsku i Darłowie – pierwsza wizytacja specjalnej komisji Kościoła luterańskiego została przeprowadzona już w 1535 roku, oraz to że do podstawowych zadań komisji należało zainicjowanie tworzenia nowej struktury szkolnictwa<sup>4</sup> – logicznym będzie sformułowanie wniosku, iż sławieńska szkoła łacińska należała do najstarszych we wschodnim regionie Pomorza, ale nie jest pewne czy od samego początku miała ona obowiązujące minimum kadrowe. W źródłach dotyczących dziejów szkoły do 1565 roku odnajdujemy nazwiska tylko dwóch nauczycieli<sup>5</sup>. Zgodnie z ordynacją (1535 r.) w powstających miejskich szkołach tego poziomu miało być co najmniej trzech nauczycieli, a zakres przedmiotowy, zakładano, obejmowałby naukę języka łacińskiego, w największym wymiarze godzinowym, języka niemieckiego, modlitwy, śpiewu i katechizmu<sup>6</sup>.

Trzyklasowa miejska szkoła łacińska w Sławnie, przygotowująca uczniów do studiów uniwersyteckich, jak – przykładowo – w Darłowie, czy Białogardzie<sup>7</sup>, wyróżniała się w końcu XVI wieku dobrym poziomem i organizacją nauczania wśród takich placówek w mniejszych miastach państwa pomorskiego. Te niewielkie szkoły, o niewyżej trzech nauczycielach (trywialne), stały na pograniczu miejskiego szkolnictwa elementarnego (na przykład w Bytowie ówczesnie tylko taka szkoła była utrzymywana)<sup>8</sup> i czteroklasowych szkół łacińskich, zwanych partykularnymi, na które stać było tylko większe miasta<sup>9</sup>, między innymi Słupsk i (prawdopodobnie) Kołobrzeg;<sup>10</sup> w Koszalinie do początku XVIII wieku mieściła się tylko szkoła trywialna<sup>11</sup>.

Szkoła sławieńska – mieszcząca się od 1565 roku w odrębnym budynku<sup>12</sup> – notowała pomyślny rozwój na przełomie XVI-XVII wieku, mimo częstej zmiany na stanowisku rektora; w latach 1588-1617 było ich co najmniej 9<sup>13</sup>. Według matrykuły z 1590 roku w szkole nauczał rektor (urodzony w Sławnie), kantor (pochodzący z Darłowa) i zakrystian<sup>14</sup>. Tygodniowy plan zajęć przewidywał 30 godzin lekcyjnych.

<sup>4</sup> B. Wachowiak, *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych*, s. 818, 859.

<sup>5</sup> A. Muszyński, (w:) *Dzieje Sławna*, s. 126.

<sup>6</sup> B. Wachowiak, *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych*, s. 858.

<sup>7</sup> F. Zuther, (w:) *Kartki z historii Białogardu*, Białogard 1998, s. 281 (tłum. z niemieckiego)

<sup>8</sup> Por. Z. Szultka, (w:) *Historia Bytowa*. Praca zbiorowa, pod red. Z. Szultki, Bytów 1998, s. 50, 149-150.

<sup>9</sup> B. Wachowiak, *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych*, s. 1017-1018.

<sup>10</sup> B. Wachowiak, *W zjednoczonym księstwie pomorskim (1478-1648)*, (w:) *Historia Słupska*. Praca zbiorowa pod red. S. Gierszewskiego, Poznań 1981, s. 177-178.

<sup>11</sup> H. Lesiński, *W zjednoczonym państwie zachodniopomorskim*, (w:) *Dzieje Koszalina*. Praca zbiorowa pod red. B. Drewniaka i H. Lesińskiego, Poznań 1967, s. 129; H. Lesiński, A. Muszyński, *Pod rządami władców Brandenburgii i Prus (1653-1807)*, (w:) *Dzieje Koszalina*, s. 173.

<sup>12</sup> Bliżej o tym A. Muszyński, (w:) *Dzieje Sławna*, s. 126.

<sup>13</sup> *Von der mittelalterlichen Lateinschule*, s. 444, 447.

<sup>14</sup> O. Plank, *Das pommersche Schulwesen auf Grund der Kirchenordnung von 1563*, Baltische Studien, Neue Folge, Band XXII, 1919, s. 120.

Podobnie było w 1619 roku, a więc na progu wojny trzydziestoletniej, która państwa pomorskiego jeszcze nie ogarnęła. Religii nauczano (1590 r.) w wymiarze 7 godzin, na łacinę przeznaczano 14, na język grecki i dialektykę po 2, na rachunki po 1, na lekcje śpiewu 4 godziny<sup>15</sup>. Obowiązującą zasadą (1619 r.) było posługiwanie się językiem łacińskim nie tylko w szkole, czy też w kościele, lecz – celem ustawicznego doskonalenia – przy każdej sposobności podczas kontaktów uczniowskich<sup>16</sup>.

Nauczyciele, z rektorem włącznie, to mężczyźni niezonaci, którzy mieszkali za darmo w budynku szkolnym. Wychowankowie akcentowali swoją obecność w małomiasteczkowej społeczności organizując corocznie (jak w innych miastach) obchody tzw. święta szkoły, przypadającego w dniu imienin Grzegorza (12 marca), patrona młodzieży szkolnej. Z tej okazji odbywały się przemarsze „przebierańców” ulicami miasta z piosenkami i muzyką<sup>17</sup>.

W trakcie wojny trzydziestoletniej (głównie lata dwudzieste i trzydzieste XVII w.) sławieńska szkoła łacińska wyraźnie podupadła. Pracowało w niej tylko 2 nauczycieli. Regres placówki, jak i upadek demograficzny oraz gospodarczy miasta, utrzymał się do końca drugiej połowy XVII wieku<sup>18</sup>. Władze miasta musiały, z konieczności, zatrudniać do prowadzenia szkoły ludzi nie posiadających odpowiedniego wykształcenia (nieuniwersyteckie). Najważniejszy nauczyciel dlatego nosił jedynie tytuł bakałarza, a nie rektora; dwaj pozostali, o jeszcze niższym poziomie przysposobienia zawodowego, zajmowali się dodatkowo: nauczyciel – elementarną szkółką dla dziewczynek (*Jungfrauenschulmeister*), zakrystian – szkółką miejską dla chłopców z ubogich rodzin (*Armenschule*)<sup>19</sup>.

Obniżenie poziomu nauczania to jeden z powodów niepopularności szkoły wśród pozostałych nielicznych, lecz ambitniejszych, a przy tym w miarę bogatych nadal rodzin mieszczańskich ze Sławna. Drugi powód spadku liczby chętnych to wspomniane ogólne zubożenie większości obywatelskich domów; to skutek regresu, utrzymującego się przez długie lata wojennych wyrzeczeń i niedoli, jak i przez kilka dziesięcioleci po 1648 roku. Niedostatki i potrzeby szkoły nie mogły być w większym zakresie uwzględnione w skąpym budżecie miasta, tym bardziej, że i Sławno – jak Darłowo czy Słupsk – zostało w 1654 roku zobowiązane przez elektora brandenburskiego, który stał się nowym władcą większości ziem dawnego państwa pomorskiego, do pokrycia kosztów założenia w Kołobrzegu Akademii Rycerskiej, co

<sup>15</sup> W. H o f f m a n n, *Zur Geschichte der lateinschen Schule zu Schlawe*, XXXIX. Jahresbericht über das städtische Progymnasium mit Realabteilungen zu Schlawe für das Schuljahr 1910, Schlawe 1911, s. 6-7.

<sup>16</sup> *Von der mittelalterlichen Lateinschule*, s. 446.

<sup>17</sup> Tamże, s. 447.

<sup>18</sup> *Der Kreis Schlawe. Ein pommersches Heimatbuch*. I. Band – *Der Kreis als Ganzes*, Hrsg. M. Volck, Husum 1986, s. 348; K. B o c k, *Ein Beitrag zur Geschichte des Schlauer Schulwesens*. I. Bericht über die Städtische Höhere Lehranstalt in Schlawe. Ostern 1873, Schlawe 1873, s. 1.

<sup>19</sup> *Von der mittelalterlichen Lateinschule*, s. 447.

nastąpiło już w połowie 1655 roku (istniała do 1716 roku)<sup>20</sup>. Nie zaspokojone na miejscu potrzeby edukacyjne powodowały, że jakaś część rodzin ze Sławna, które było na to stać, posyłała swoich synów do najbliższych położonych szkół łacińskich stojących nadal na wyższym poziomie. Dla przykładu, w 1690 roku 3 chłopców ze Sławna uczyło się w Słupsku<sup>21</sup>.

Szkoła sławieńska zaczęła wyraźnie odzywać poczynając od ostatniej dekady XVII wieku. Z woli i wyboru władz miejskich rektorem w latach 1688-1697 był wykształcony Joachim Scheunemann, od 1690 roku pełniący również stanowisko drugiego kaznodziei w kościele Mariackim<sup>22</sup>. Szkoła odzyskała status łacińskiej placówki poziomu trywialnego. Być może należy ten fakt powiązać z obecnością w Sławnie w 1690 roku elektora Fryderyka III, który się tu zatrzymał w drodze do Królewca, a następnie – z przeprowadzoną w roku następnym kompleksową kontrolą stanu gospodarki i finansów miasta (*Revision*)<sup>23</sup>.

Przejęciowe – w zasadzie pierwsze i ostatnie w XVIII stuleciu – trudności z pozyskaniem odpowiedniego nauczyciela na stanowisko rektora władze miasta zanotowały w latach 1716-1717, po odejściu rektora i katechety (od 1709 r.) Jacoba Mirowa, który został powołany na pastora parafii w pobliskim Kwasowie<sup>24</sup>. Po nim, w latach 1717-1735, rektorstwo sprawował Franz Rubach, następnie – tylko przez 7 lat, 1735-1742 – Peter Konrad Kniephof (Kniephoff)<sup>25</sup>.

Sławieńska szkoła łacińska, nadal utrzymywana w głównej mierze z funduszy rady miejskiej, zatrudniała w 1736 roku 3 nauczycieli – rektora, kantora i bakałarza. Uposażenie roczne rektora wynosiło wówczas w granicach 100 talarów, kantora ze wszystkimi dodatkami (*Accidentien*) do 70 talarów, bakałarza do 45 talarów<sup>26</sup>. Na początku XIX wieku pensje były wyższe, od wykazanych, średnio o około 1/3<sup>27</sup>. Pewna, niezbyt znacząca, część poborów dla nauczycieli pochodziła z wpływów uzyskiwanych przez obie sławieńskich fundacje<sup>28</sup>.

<sup>20</sup> Z. S z u l t k a, *Znaczenie Akademii Rycerskiej w Kołobrzegu w procesie przeobrażeń szlachty Pomorza brandenburskiego w drugiej połowie XVII i w początkach XVIII w.*, Rocznik Koszaliński 1982, s. 79-81; W. H o f f m a n n, *Zur Geschichte*, s. 13; M. W e h r m a n n, *Geschichte von Pommern*, Zweiter Band, Gotha 1906, s. 160-161.

<sup>21</sup> Z. S z u l t k a, (w:) *Historia Słupska*, s. 246.

<sup>22</sup> *Von der mittelalterlichen Lateinschule*, s. 447; K. B o c k, *Ein Beitrag*, s. 1.

<sup>23</sup> K. B o c k, *Ein Beitrag*, s. 1.

<sup>24</sup> Tamże, s. 2; E. M ü l l e r, *Die Evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart, II. Teil*, Stettin 1912, s. 427, 440.

<sup>25</sup> K. B o c k, *Ein Beitrag*, s. 2-5. A. S t o e b b e (*Chronik der Stadtgemeinde Schlawe i. Pom., Schlawe 1898*, s. 151) podaje, że rektor ten rozpoczął pracę w 1736 r.

<sup>26</sup> A. S t o e b b e, *Chronik*, s. 150 (na podstawie K. B o c k, *Ein Beitrag*).

<sup>27</sup> Tamże, s. 153.

<sup>28</sup> Por. J. B e c k e r, *Nachrichten über die Verwaltung der Georg Schulzeschen Stiftung und des Novum Beneficium*, Siebenter Jahresbericht über das städtische Progymnasium zu Schlawe für

Rektor Kniephof był osobą bardzo dobrze przygotowaną naukowo i, zapewne, dał się poznać jako zapobiegliwy organizator i zdolny pedagog. Siedem lat jego kierownictwa to – jak się wydaje – najlepszy okres rozwoju i funkcjonowania szkoły łacińskiej w XVIII wieku. Odszedł on jednak ze Sławna do Koszalina, wybrany przez radę miejską na rektora tamtejszej szkoły łacińskiej<sup>29</sup>, stojącej na wyższym poziomie edukacyjnym (partykularna).

Ocenę wysokich kwalifikacji przedmiotowych tego nauczyciela bez wątpliwości potwierdza ukształtowany profil i status organizacyjny kierowanej przez niego szkoły sławieńskiej, która – wprawdzie – utrzymywała podział trzyklasowy, ale prowadziła nauczanie według struktury czterooddziałowej. W najniższym oddziale, który (sądźmy) można nazwać „przedwstępnym” (zwłaszcza dla uczniów z wiejskich szkółek elementarnych) przeważała religia, nauka pisania i rachowania, w pozostałych trzech oddziałach – zdecydowanie łacina. Liczba uczniów, w wieku od 6 do 14 lat (wyjątkowo 15 lat), wahała się w granicach zaledwie 32-38. Opłata szkolna wynosiła ówczesnie 8 groszy kwartalnie (?)<sup>30</sup>. Rektor P. Kniephof udzielał także lekcji prywatnie w swoim mieszkaniu<sup>31</sup>.

Miejsce po Kniephofie rada Sławna przekazała Florianowi Dawidowi Hamiltonowi, który rektorstwo piastował do 1754 roku<sup>32</sup>. O dwóch ostatnich w XVIII wieku rektorach w Sławnie nic bliższego jeszcze nie wiadomo. Do 1780 roku (prawdopodobnie od 1754 r.?) to Christian Jennrich, w latach 1780-1802 zaledwie kantor z zawodu, Scheel<sup>33</sup>. Mogło to znamionować ponowny kryzys w poziomie nauczania, stanowiąc jakby przedwczesną zapowiedź ostatecznej utraty przez szkołę statusu łacińskiego, wejścia w długotrwały okres przejściowy realizowania zawężo-

---

das Schuljahr 1878/79, Schlawe 1879, s. 20 (tabela: lata 1717-1842). O założeniu obu fundacji wspomina A. M u s z y Ń s k i, (w:) *Dzieje Sławna*, s. 126.

<sup>29</sup> A. S t o e b b e, *Chronik*, s. 151.

<sup>30</sup> *Der Kreis Schlawe*, I, s. 348; *Von der mittelalterlichen Lateinschule*, s. 448. Mamy też wymienioną kwotę 2 „dobrych” groszy kwartalnie. Por. K. B o c k, *Ein Beitrag ...* Artykuł ten zamieścił w swojej kronice A. S t o e b b e, *Chronik*, s. 145-156; o czesnym 2 groszy tamże, s. 151.

<sup>31</sup> A. S t o e b b e, *Chronik*, s. 149.

<sup>32</sup> Tamże, s. 151. Urodzony w 1715 r. Syn Samuela Ernsta, diakona w Sławnie. Po ukończeniu piątego roku życia przeszedł na 10 lat pod opiekę dawnego rektora szkoły łacińskiej w Sławnie, ówczesnego pastora w Kwasowie, jednocześnie przez 3 lata uczęszczał do szkoły łacińskiej w Słupsku, a następnie zapisał się do Collegium Fridericianum w Królewcu, gdzie studiował przez 3 lata. Był potem nauczycielem synów hrabiego von Kunheima, później przez rok wspomagał pastora Mirowa w Kwasowie. Po jego śmierci (1739 r.) został nauczycielem w domu rodzowym von Glasenappów, zaś po odejściu Kniephofa objął funkcję rektora sławieńskiej szkoły łacińskiej na lat 12. E. M ü l l e r, *Die Evangelischen Geistlichen Pommerns, II. Teil*, s. 469. Dalszy fragment życiorysu Hamiltona: w XII 1753 r. mianowany pomocnikiem pastora w Bruszkowie Wielkim, otrzymał święcenia (*ordiniert*). Zmarł 26 IX 1779r. Tamże.

<sup>33</sup> K. B o c k, *Ein Beitrag*, s. 5.

nego programu w ramach szkoły formalnie trywialnej, lecz bez uprawnień dla jej absolwentów (promocja na studia).

W ostatnich latach XVIII stulecia w szkole sławieńskiej nadal pracowało trzech nauczycieli – podobnie jak w Darłowie<sup>34</sup> – posiadających identyczne tytuły stanowiskowe jak ich poprzednicy. Ugruntowane wciąż na wyższym poziomie łacińskie szkoły miejskie o czterech klasach i czterech nauczycielach spotykamy (przykładowo) w Słupsku, Koszalinie, Białogardzie<sup>35</sup>. Według statutu szkoły w Sławnie rektora wybierały władze miasta, kantora i bakałarza mianowała komisja w składzie – pastor, zarząd gminy kościelnej i rektor, po czym wymagane było zatwierdzenie przez magistrat, który to decydował o wyborze kościelnego i woźnego szkolnego<sup>36</sup>.

Z reguły, z wyjątkiem obsady w latach 1780-1802, każdy rektor to z zawodu osoba duchowna, po studiach; w szkole głównie jako katecheta i nauczyciel łaciny, który po kilku lub kilkunastu latach odchodził chętnie na przydzieloną mu parafię<sup>37</sup>, bowiem jako pastor uzyskiwał lepsze warunki materialne, dające podstawę dopełnienia życia osobistego poprzez założenie rodziny. Jeden z rektorów przez pewien czas (na początku XIX w., podobnie jak to było przy końcu XVII w.) łączył kierownictwo szkołą ze stanowiskiem drugiego kaznodziei w kościele Mariackim<sup>38</sup>. Nauczyciele świeccy wiązali się nieraz na stałe z miastem, nie mieszkali w szkole i zakładali rodziny. Na przykład w 1799 roku jeden z nauczycieli posiadał w Sławnie własny dom w dobrym zapewne stanie, bo zapisany w hipotece i rejestrze pożyczkowym na sumę 450 talarów<sup>39</sup>.

Znany nam tygodniowy plan zajęć w sławieńskiej szkole łacińskiej z 1774 roku był już rozłożony na 40 godzin dla każdej z trzech klas. Na łacinę przeznaczano po 13 godzin w pierwszej i drugiej klasie i 11 godzin w trzeciej klasie; na naukę religii od 8 do 10 godzin; na język niemiecki po 4-5 godzin. Ponadto przypadało: na historię po 1 godzinie, geografii po 2, rachunki od 3 do 6, na naukę pisania 1 do 4,

<sup>34</sup> Por. *Topographisch-Statistisch-Geographisches Wörterbuch...*, Zehnter Theil, Halle 1801, s.308 (1791 r.)

<sup>35</sup> Z. S z u l t k a, (w:) *Historia Słupska*, s. 246; J. E. B e n n o, *Geschichte der Stadt Coeslin von ihrer Gründung bis auf gegenwertige Zeit*, Coeslin 1840, s. 172 i n.; J. L i n d m a j e r, (w:) *Dzieje ziemi białogardzkiej*. Praca zbiorowa pod red. A. Czarnika, Poznań 1972, s. 140.

<sup>36</sup> K. B o c k, *Ein Beitrag*, s. 1; Heimat-Beilage. Sonderbeilage der „Schlawer Zeitung”. April 1932, s. 476.

<sup>37</sup> K. R o s e n o w, *Der Kreis Schlawe unter Friedrich dem Grossen*, Schlawe 1927, s. 15; W. H o f f m a n n, *Zur Geschichte*, s. 7.

<sup>38</sup> A. S t o e b b e, *Chronik*, s. 158. Nazwiska rektorów od końca XVII do pocz. XIX w. K. B o c k, *Ein Beitrag*, s. 2-5.

<sup>39</sup> W. W e b e r, *Die Hauseigenthümer in der Stadt Schlawe. Nach dem Feuer Societats Catastrum pro 1. Januar 1800 bis 1. Januar 1806*. Ostpommersche Heimat. Beilage der „Zeitung für Ostpommern”, 1938, Nr 2. Nie jest wiadome, czy był to nauczyciel w szkole łacińskiej, w miejskiej szkole stopnia elementarnego, czy może pracował jako nauczyciel prywatny.

śpiew po 1 godzinie. Udzielano także lekcji języka francuskiego po 3 godziny w klasach pierwszej i drugiej, fizyki po 1 godzinie w tych samych klasach. W rozkładzie zajęć dla klasy pierwszej (najwyższej) widniała greka i język hebrajski (po 1 godzinie), których nauczanie odbywało się na zasadzie dobrowolności (fakultet)<sup>40</sup>. Prawdopodobnie na tych samych warunkach, przed 1780 rokiem, uczono sztuki konwersacji (*Sprachfertigkeit*)<sup>41</sup>.

Nie ma, na razie, możliwości – z braku źródeł lub pośrednich wskazówek – oceny zakresu wiedzy przekazywanej w sławieńskiej szkole łacińskiej, ani tym bardziej szczegółowszego wniknięcia w metody realizowanego programu. Należy sądzić, że i w tej szkole – chociaż stojącej na niższym poziomie niż podobna w Słupsku, ale znacznie większa (1791 r. 171 uczniów)<sup>42</sup> – doszło w drugiej połowie XVIII wieku do pewnego zredukowania dominacji wychowania religijnego na rzecz jakiegoś minimum edukacji opartej na kulturze klasycznej (podstawą język łaciński, wprowadzenie podstaw języka greckiego), czy też – jak dowodzi plan zajęć z 1774 roku – nastąpiło rozszerzenie pola poznania dzięki oferowaniu innych przedmiotów (geografia, historia, język francuski).

Pewne jest, iż szkoła łacińska, nawet „wzoru” sławieńskiego, tylko trzyklasowa, odbiegała znacząco swoim poziomem od oficjalnej miejskiej szkoły elementarnej. Wydaje się jednak, że nieraz przez długie okresy dziejów szkoły sławieńskiej jej absolwenci, bez dodatkowej edukacji, nie dostawali się wprost na studia uniwersyteckie. Mogła wchodzić w rachubę – dla chłopców z zamożnych rodzin – edukacja prywatna, lub też – na co mamy ślad źródłowy – nauka w szkołach łacińskich innych miast (wspominany Słupsk)<sup>43</sup>, posiadających lepszych nauczycieli, poszerzony program, nowocześniejsze metody przekazywania i utrwalania wiedzy w cyklu czteroletnim. Tak wyedukowana dorastająca męska młodzież sławieńska studiowała w XVII-XVIII wieku na uniwersytetach w: Greifswaldzie (najliczniej), Rostoku, Frankfurcie n/Odrą, Królewcu, Lipsku, a także uczęszczała do szczecińskiego pedagogium<sup>44</sup>.

## 2. Szkolnictwo elementarne

Szkoła w XVIII stuleciu była w państwach rządzonych absolutnie jednym z najważniejszych środków wychowania ludu. Wśród nich Prusy przodowały, bowiem

<sup>40</sup> Zakres programowy i tematy lekcji w 1774 r. zob. W. Hoffmann, *Zur Geschichte*, s. 18-20; K. Bock, *Ein Beitrag*, s.5; *Der Kreis Schlawe*, I, s. 348.

<sup>41</sup> A. Stoebbe, *Chronik*, s. 152.

<sup>42</sup> Z. Szułtka, (w:) *Historia Słupska*, s. 246.

<sup>43</sup> *Von der mittelalterlichen Lateinschule*, s. 447.

<sup>44</sup> W. Hoffmann, *Zur Geschichte*, s. 34-37 (Schlawer Studierende); A. Muszyński, (w:) *Dzieje Sławna*, s. 126.



tu po raz pierwszy, z inicjatywy władcy, poważnie zajęto się problemem powszechnej oświaty dla ludności, opracowując podstawowe, w tym zakresie, zasady normatywne. Edykt szkolny króla Fryderyka Wilhelma I z 1717 roku dotyczył powszechnego obowiązku posyłania, w miesiącach zimowych, dzieci w wieku 5-12 lat do szkół szczebla elementarnego. Ten zapis o przymusie szkolnym dla dzieci w tym samym przedziale wiekowym, umieszczony ponownie w regulaminie królewskim z 1736 roku, mógł być respektowany w sensie wykonawczym jedynie tam, gdzie szkoły faktycznie istniały<sup>45</sup> – przede wszystkim w miastach. Ustawodawca napominał także duchownych, żeby nie konfirmowali nikogo, kto nie umiał przynajmniej czytać<sup>46</sup>.

Po rujnącej Prusy wojnie siedmioletniej (1756-1763) Fryderyk II w sierpniu 1763 roku wydał Generalny Regulamin dla Szkół Ludowych, którego podstawową motywacją było rozszerzenie oświaty na warstwę chłopską, z której to „wybierano” najwięcej rekrutów do wojska. Żołnierz armii feudalnych Prus winien był posiadać umiejętności czytania i pisania, przesiąknąć podstawowymi elementami wychowania – opartego na religii i poczuciu absolutnej wierności względem króla i jego państwa. Tworzenie nowych szkół elementarnych na wsi napotykało na podstawową przeszkodę – brak nauczycieli;<sup>47</sup> proces obowiązkowej „scholaryzacji” pruskiej prowincji musiał zatem, siłą rzeczy, trwać przez wiele dziesięcioleci<sup>48</sup>.

Zwieńczeniem ustawodawczej działalności państwa Hohenzollernów także na polu oświatowo-edukacyjnym doby fryderycjańskiej – już po śmierci jej głównego kreatora – były odpowiednie fragmenty Pruskiego Powszechnego Prawa Krajowego z 1794 roku (*Allgemeines Landrecht*), dające podstawę rozwoju szkolnictwa powszechnego w tym kraju przez wiek XIX i początek XX (do 1906 r.)<sup>49</sup>. W realizację społeczno-państwowych i oświatowych celów postawionych przez władzę Prus w końcu XVIII wieku został wprzęgnięty Kościół protestancki. Ale szkolnictwo powszechne zostało odtąd poddane także zwiększonemu nadzorowi państwa, spra-

<sup>45</sup> J. S t o i ń s k i, *Organizacja i polityka szkolna Prus w XIX i XX wieku*, (w:) *Węzłowe problemy dziejów Prus*, s. 174; D. Ł u k a s i e w i c z, *Pruska szkoła na Pomorzu Zachodnim w XVII-XVIII w. Podstawy materialne. Programy nauczania. Nauczyciele*, Przegląd Historyczny, 1996, z. 1, s. 8; W. C z a p l i ń s k i, A. G a l o s, W. K o r t a, *Historia Niemiec* (wydanie drugie poprawione), Wrocław (...) 1990, s. 355.

<sup>46</sup> B. E n g e l m a n n, *Prusy. Kraj nieograniczonych możliwości*, Poznań 1984, s. 115.

<sup>47</sup> S. S a l m o n o w i c z, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987, s. 291-292; W. C z a p l i ń s k i, A. G a l o s, W. K o r t a, *Historia Niemiec*, s. 382; D. Ł u k a s i e w i c z, *Pruska szkoła*, s. 8.

<sup>48</sup> Wg fryderycjańskiej ordynacji szkolnej z 1763 r. do szkoły zobowiązane były chodzić dzieci (od 5 do 12 lat) jeśli była ona w promieniu do 3 km. L. B o ń c z a - B y s t r z y c k i, *Gmina ewangelicka w Rzesznikowie w XIX wieku*, Koszalin 1995, s. 147; Z. S z u l t k a, (w:) *Historia Bytowa*, s. 152, że obowiązek dotyczył dzieci w wieku 5-14 lat.

<sup>49</sup> J. S t o i ń s k i, *Organizacja i polityka szkolna*, s. 174; D. Ł u k a s i e w i c z, *Pruska szkoła*, s. 8; A. W i e l o p o l s k i, *Ustrój polityczny Pomorza Zachodniego w XIX wieku*, Poznań 1965, s. 48-49.

wowanemu przez wybierane władze szkolne<sup>50</sup>. Państwo pruskie – w miejsce tego Kościoła – stało się podstawowym gwarantem porządku społecznego.

Każdy nauczyciel, według *Landrechtu*, miał być oceniany przez inspektora powiatowego i miejscowego duchownego (pastor, kaznodzieja). Tak ustalona prawna podległość nie zobowiązywała władz państwowych do utrzymywania szkoły; jej finansowanie należało do mieszkańców<sup>51</sup>. W 1805 roku na Pomorzu pruskim 65 proc. miejscowości posiadało przynajmniej jednego nauczyciela, albo nauczającego duchownego<sup>52</sup>.

Oprócz szkoły łacińskiej Sławno posiadało, w różnych okresach, inne typy placówek nauczających. Działała stale, i po przełomie reformacyjnym, jednoklasowa szkoła miejska dla dzieci biedniejszych mieszczan, w której obowiązywał niemiecki język nauczania (*ein Alt Scholl*)<sup>53</sup>. Przypuszczamy, że była ona formalnie połączona ze szkołą łacińską (wspólny rektor) – zgodnie z wymogiem ordynacji dla Pomorza z 1535 roku<sup>54</sup> – tym bardziej, że dzieliła ten sam niewielki budynek do czasu zbudowania odrębnych pomieszczeń, z nią graniczących, dla szkoły łacińskiej (1565 r.).

Sławińska szkółka elementarna posiadała dwa stopnie edukacyjne (*Stufen*). Była przeznaczona dla chłopców pod opieką jednego nauczyciela (*der deutsche Schulmeister*), w której program przewidywał (początek XVII w.) naukę czytania, pisania, katechizmu i modlitw, a także podstaw rachowania, który to przedmiot w XVIII wieku wykraczał już nieco poza ramy najprostszyc obliczeń arytmetycznych<sup>55</sup>. Tenże nauczyciel prowadził także lekcje z niemieckiego i religii dla dziewczynek w osobnej klasie, najczęściej przysposabiając do tego celu swoje służbowe mieszkanie (*Amtswohnung*) znajdujące się w budynku „starej szkoły”<sup>56</sup>. Za naukę w oddziale chłopięcym (*Knabenschule*) i w klasie dla dziewczynek (*Jungfrauen*), tworzących elementarną szkołę miejską w Sławnie rodzice wnosili opłaty (połowa

<sup>50</sup> W 1787 r. w Prusach zostało powołane Naczelne Kolegium Szkolne (rodzaj odrębnego ministerstwa). D. Ł u k a s i e w i c z, *Reformy szkolnictwa na Pomorzu Zachodnim w XVIII w.*, Przegląd Historyczny, 1996, z. 3, s. 515, 526.

<sup>51</sup> D. Ł u k a s i e w i c z, *Reformy szkolnictwa*, s. 527.

<sup>52</sup> Na terenie Marchii Elektorskiej wskaźnik ten wynosił 83,5 proc., ale w Prusach Zachodnich tylko 29, 8 proc. D. Ł u k a s i e w i c z, *Reformy szkolnictwa*, s. 526-527.

<sup>53</sup> Ta najstarsza szkoła mieściła się w budynku na rogu dzis. ulic A. Grottgera i Mielczarskiego. Do niej właśnie, w 1565 r., został dobudowany obiekt, w którym urządzono szkołę łacińską. *Von der mittelalterlichen Lateinschule*, s. 444.

<sup>54</sup> Por. w odniesieniu do Białogardu F. Z u t h e r, (w:) *Kartki z historii*, s. 281.

<sup>55</sup> *Von der mittelalterlichen Lateinschule*, s. 445. Można założyć, że w ramach przedmiotu „rachowanie” zapoznawano z podstawami buchalterii, czy też z systemami monetarnymi, co się zdarzało w niektórych miejskich szkołach elementarnych na Pomorzu Zachodnim. D. Ł u k a s i e w i c z, *Pruska szkoła*, s. 3.

<sup>56</sup> *Von der mittelalterlichen Lateinschule*, s. 445. Możliwość posyłania dziewczynek do szkół elementarnych przewidywało już rozporządzenie o obowiązku szkolnym w Prusach z 1717 r.

XVIII w.) w wysokości 2 groszy kwartalnie;<sup>57</sup> dla przykładu – w Białogardzie po 3 grosze (1772 r.)<sup>58</sup>.

Nie ma danych o liczbie uczniów i uczennic w tej szkole. Zachodzi podstawa, by sądzić, że Sławno stanowiło przykład potwierdzający, iż nawet w mieście pomorskim daleko było do wypełnienia państwowych nakazów o przymusie szkolnym dla dzieci w określonym przedziale wiekowym. Dla porównania, w Słupsku przy końcu XVIII wieku, mieście 2,5-krotnie większym od Sławna, liczba uczniów w szkole niemieckiej wahała się w granicach tylko 40 do 50<sup>59</sup>. Naszym zdaniem, do wszystkich typów szkół oficjalnych w Sławnie przy końcu XVIII wieku (łacińska, elementarna – dla chłopców i dziewczynek, i jednoklasówka dla dzieci najuboższych) uczęszczało średnio 70 do 80 uczniów. Stanowiło to w 1776 roku 28 do 32 proc. dzieci, ale tylko w przedziale wiekowym 11-14 lat<sup>60</sup>. Ponad 20 lat później, w 1798 roku, odsetek tak przybliżonej scholaryzacji w Sławnie (przy tej samej podstawie wyjściowej obliczeń, wiedząc też o nieznacznym tylko wzroście liczby dzieci obu płci w podanym wieku, o 40) ustawiamy nieco niżej – na poziomie 25-28 proc.<sup>61</sup>

Wielkości założone należałoby jednak nieco podnieść, gdyż nie przyjęliśmy, że jakaś (niewielka także) część dzieci w wieku szkolnym była edukowana przez swoich wykształconych rodziców lub zatrudnionych nauczycieli domowych. Nadto – w pewnych okresach – procent scholaryzacji polepszała obecność w Sławnie nieoficjalnych szkółek prywatnych, tzw. pokątnych (*Winkelschule*). Pojawiły się one ponownie raczej w większych miastach regionu wschodniego Pomorza pruskiego – a do takich miast Sławno można zaliczyć (powyżej 1,5 tys. mieszkańców); w odróżnieniu od Bytowa, czy Polanowa<sup>62</sup>. Szkoły pokątne istniały w Prusach w XVIII wieku często nielegalnie, bez wymaganej zgody władz miejskich i kościelnych. Nauczano w nich odpłatnie podstawowych przedmiotów na poziomie elementarnym – przede wszystkim religii, oraz pisania, czytania, rachunków. Szkoły takowe nie zawsze były prowadzone przez zawodowych nauczycieli, co jednak nie musiało warunkować niższego poziomu przekazywanej wiedzy i umiejętności. Raczej były

<sup>57</sup> *Von der mittelaterlichen Lateinschule*, s. 448.

<sup>58</sup> F. Z u t h e r, (w:) *Kartki z historii*, s. 282.

<sup>59</sup> E. R e i n h a r d t, *Die Entwicklung des Volksschulwesens der Stadt Stolp bis 1820*, Unser Pommernland, 1925, Heft, 5, s. 105-106, 109-110.

<sup>60</sup> Obliczenia własne na podstawie Archiwum Państwowe w Koszalinie – Oddział w Słupsku, Biblioteka, nr 134: *Historisches Büchlein von denen Städten der Provintz von Vor-und Hinter Pommern de Anno 1776/7. II. 3* (rękopis oprawny). Generalną zasadą pruskiej statystyki (także i w XIX w.) było kwalifikowanie do przedziału „dzieci” wszystkie osoby, które nie ukończyły 14-tego roku życia.

<sup>61</sup> Obliczenia w oparciu o L. W. B r ü g g e m a n n, *Beiträge zu der ausführlichen Beschreibung des Königl. Preussischen Herzogthums Vor-und Hinter-Pommern, Bd. I*, Stettin 1800, s. 400.

<sup>62</sup> Z. S z u l t k a, (w:) *Historia Bytowa*, s. 150-153. W obszernym fragmencie o dobrze rozwiniętym szkolnictwie w tym małym mieście nie wspomina się o szkole pokątnej.

one, częściej, gdy chodzi o program, dostosowywane do perspektywicznych i praktycznych potrzeb dnia codziennego – na przykład synów mieszczańskich, rzemieślników, mieszczań-rolników, którzy nie myśleli o dalszej nauce, tym bardziej o studiach, dlatego nie było im niezbędne kończenie szkoły łacińskiej.

Szkoły pokątne działały w Słupsku zapewne od (co najmniej) początku XVIII wieku<sup>63</sup>. Najstarsze potwierdzenie o istnieniu tego charakteru placówki szkolnej w Sławnie pochodzi z 1740 roku. Było ich wówczas trzy, w tym jedna bez formalnej akceptacji magistratu oraz pierwszego pastora sławieńskiej parafii przy kościele Mariackim, będącego jednocześnie proboszczem (*Praepositus*) sławieńskiego synodu<sup>64</sup>. Szkoły pokątne zaczęto tolerować po wydaniu w 1738 roku specjalnego edyktu dla całego Pomorza. Na jego podstawie władze (głównie osoby ze stanu duchownego) przeprowadzały w takich szkołach wizytacje, podczas których kontrolowano przebieg i wartości nauczania oraz dorywczo egzaminowano dzieci<sup>65</sup>. O dziejach sławieńskich szkół pokątnych po 1740 roku brak jest przekazów źródłowych. Prawdopodobnie i one – jak w innych miastach – upadły dość szybko, czy to wskutek konkurencji miejskiej szkoły elementarnej, znacznie tańszej,<sup>66</sup> bądź też pod naciskiem administracji świeckiej, kościelnej i szkół oficjalnych<sup>67</sup>.

Główny ciężar utrzymania szkoły elementarnej ponosił jej patron, to znaczy rada miasta. Ona to, wraz z gminą kościelną, w całości finansowała odrębną bezpłatną szkołkę elementarną wyłącznie dla dzieci z najuboższych rodzin (*Armenschule*). Nauczycielem w tej najmniejszej placówce edukacyjnej (ok. 20 dzieci w połowie XVIII w.) był – za dodatkowym wynagrodzeniem – zakrystian z kościoła Mariackiego<sup>68</sup>. Szkoła elementarna, prowadzona przez jednego nauczyciela, znajdowała się także w pobliskim Warszkwie – największej wsi kameralnej Sławna (poświadczenie o tym z 1777 r.)<sup>69</sup>.

Dominujący, w zasadzie aż do końca XVIII stulecia, łaciński profil miejskiego szkolnictwa pruskiego stanowił barierę między różnymi warstwami społeczeństwa. Elitarność modelu łacińskiego ograniczała powszechniejszy dostęp do publicznych szkół o poziomie ponadelementarnym dzieciom z rodzin uboższego, a nawet średniozamożnego mieszczaństwa, w szczególności małomiasteczkowego.

<sup>63</sup> Domniemanie na podstawie Z. Szultka, (w:) *Historia Słupska*, s. 247.

<sup>64</sup> *Der Kreis Schlawe*, I, s. 357; *Von der mittelalterlichen Lateinschule*, s. 448.

<sup>65</sup> D. Łukasiewicz, *Pruska szkoła*, s. 7; Z. Szultka, (w:) *Historia Słupska*, s. 247.

<sup>66</sup> W sławieńskich szkołach pokątnych w latach trzydziestych – czterdziestych XVIII w. trzeba było płacić tygodniowo 6 do 8 fenigów. *Von der mittelalterlichen Lateinschule*, s. 448.

<sup>67</sup> D. Łukasiewicz, *Pruska szkoła*, s. 7.

<sup>68</sup> *Von der mittelalterlichen Lateinschule*, s. 447-448. Otrzymywał rocznie 10 talarów.

<sup>69</sup> *Der Kreis Schlawe*, I, s. 357; Ostpommersche Heimat. Beilage der „Zeitung für Ostpommern”, 1931, Nr 49.

Demontaż tego schematu edukacyjnego wpisywał się we wspomniane normatywy ustawodawcze, zainicjowane zwłaszcza przez Fryderyka II i jego następcę na tronie Prus. Był to jednak proces powolny, także w pruskich miastach, relatywny do nieznacznych jeszcze ustępstw ze strony wszechwładnej administracji państwowej na rzecz ambitnych i myślących o przyszłości swoich obywateli społeczności municypalnych. Przywrócenie i rozszerzenie w miastach monarchii pruskiej od 1808 roku samorządności stało się też nieodzownym warunkiem oraz podstawą budowania w Prusach nowego systemu szkolnego (reformy w latach 1809-1812), chociaż jeszcze przez długie następne dziesięciolecia dość jednoznacznie zhierarchizowanego – odzwierciedlającego ówczesną zatamizowaną strukturę klasowo-materialną społeczeństwa coraz bardziej nowoczesnego państwa hohenzollernowskiego.